

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z potęgi Internetu. Informacje, jakie sami o sobie pozostawiamy w sieci oraz w serwisach społecznościowych, zarówno tych o charakterze biznesowym, jak i rozrywkowym, tworzą nasz wirtualny wizerunek. To od niego coraz częściej zależy, czy zostaniemy zaproszeni przez rekrutera na rozmowę kwalifikacyjną lub otrzymamy ofertę pracy.

Okazuje się, że w obecnych czasach CV i list motywacyjny to za mało, aby otrzymać dobrą posadę. Nasze imię i nazwisko w social media to marka, którą tworzymy codziennie.

Social media pracują dla Twojej kariery

Wraz z rozwojem nowych kanałów komunikacji i rosnącą popularnością mediów społecznościowych, działy HR mają ułatwiony dostęp do informacji o potencjalnych kandydatach oraz możliwość skontaktowania się z nimi, nie tylko poprzez portale pracy. Rekruterzy, korzystający z serwisów społecznościowych o profilu biznesowym, otrzymali dostęp do narzędzi wyszukujących pożądaných kandydatów, posiadających poszukiwane cechy oraz umiejętności. W portalu GoldenLine korzysta z nich już ponad 1 200 specjalistów do spraw zatrudnienia.

Jeżeli zostanie mi polecona osoba do pracy i posiadam wyłącznie jej imię i nazwisko - w takiej sytuacji w pierwszej kolejności poszukuję dodatkowych informacji na temat jej doświadczenia zawodowego, byłych i obecnych miejsc pracy czy, znajomości języków obcych. Korzystam przede wszystkim z serwisów społecznościowych poświęconych pracy i karierze typu GoldenLine. - mówi Maciej Stroński, Specjalista ds. Zasobów Ludzkich w Banku BGŻ S.A.

Jeżeli chcemy zwiększyć swoje szanse na znalezienie pracy, warto założyć konto w serwisie społecznościowym dla profesjonalistów. W Polsce największym tego typu serwisem jest GoldenLine. To właśnie na nim pracodawcy i head-hunterzy poszukują pracowników weryfikując ich na podstawie informacji umieszczonych w profilu użytkownika. Dlatego dokładny opis naszego doświadczenia i osiągnięć zawodowych powinniśmy potraktować, jako swojego rodzaju wizytówkę, wirtualne CV. Zwiększy to nasze szanse na kontakt ze strony potencjalnego pracodawcy. Ważne jest, abyśmy w sieci potrafili umiejętnie zaprezentować własne umiejętności, co zachęci rekrutera do kontaktu właśnie z nami. Mamy na to siedem sekund - tyle właśnie czasu potrzebuje osoba, aby podświadomie wyrobić sobie zdanie na nasz temat.

Google wie (prawie) wszystko

Pracę nad budową osobistej marki - personal brand - możemy zacząć od wyszukiwarki Google.

Co najmniej raz na miesiąc warto wpisywać w niej swoje imię i nazwisko. Istotnym czynnikiem, decydującym o sukcesie takiego działania, jest regularne monitorowanie wyników wyszukiwania, które pojawiają się na pierwszej stronie (jest ona najczęściej przeglądana) i zawierają nasze dane. Ważny jest również rodzaj publikacji oraz kontekst wypowiedzi. Świadome i systematyczne zarządzanie swoją wirtualną reputacją jest kluczowym elementem aktywnego poszukiwania pracy. Jest to również istotne, gdy wykonujemy zawód, który wymaga nie tylko ciągłego kontaktu z ludźmi, ale również opiera się na zdobytej wiedzy i specjalistycznych umiejętnościach, takich jak handlowiec, lekarz czy właściciel firmy. Google, będąca najpopularniejszą wyszukiwarką na świecie, najwyżej w wynikach wyszukiwania umieszcza profile zamieszczone w serwisach społecznościowych – dlatego to na nich warto się skupić. Tym bardziej, iż internetowe społeczności dla profesjonalistów oferują idealne narzędzia do aktywnego kształtowania własnej marki w Internecie. W dłuższej perspektywie czasu, serwisy typu GoldenLine mogą być skutecznym medium służącym do budowania swojej kariery oraz pozyskania kontaktów do head-hunterów.

Traktujemy serwisy społecznościowe, jako naturalne źródło wiedzy o kandydatach, mające szczególne zastosowanie w poszukiwaniach osób z doświadczeniem. W tym celu chętnie sięgamy do profesjonalnych serwisów o charakterze biznesowym, takich jak GoldenLine oraz LinkedIn. Przy ich pomocy nawiązujemy kontakt z potencjalnymi pracownikami. Jest to użyteczne narzędzie pozyskiwania Talentów oraz wygodna platforma komunikowania się z interesującymi nas osobami. - mówi Ewa Zmysłowska, Recruitment & Attraction Manager w PwC. Jeżeli posiadamy profil w GoldenLine, potraktujmy go, jako nasze wirtualne CV, które może pomóc nam w kontakcie z potencjalnym pracodawcą. To, w jaki sposób zaprezentujemy się w sieci, może mieć istotny wpływ na jego decyzję. Jak o to właściwie zadbać i świadomie budować własny personal brand?

1. Pamiętajmy - profil w serwisie dla profesjonalistów to wirtualne CV

Jeżeli jeszcze nie posiadamy własnego konta w serwisie społecznościowym dla profesjonalistów- warto je założyć. Powinno ono zawierać informacje związane z doświadczeniem, zakresem obowiązków, znajomością języków obcych, posiadanymi certyfikatami oraz przebytymi szkoleniami. Im więcej szczegółowych danych podajemy, tym bardziej zwiększamy nasze szanse na kontakt z rekruterem. Pamiętajmy jednak, aby były one zgodne z prawdą, ponieważ mogą zostać bardzo szybko zweryfikowane w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej.

Na profilu warto umieścić podsumowanie zawodowe, wymienić najistotniejsze osiągnięcia, podkreślić swoje mocne strony oraz cechy i doświadczenie, które wyróżnią nas spośród innych kandydatów. Te informacje dają potencjalnemu pracodawcy pełen obraz naszej osoby i zachęcają do kontaktu właśnie z nami. - komentuje Monika Samojlik, Marketing Manager w GoldenLine.pl. Należy unikać wpisywania w swoim profilu informacji: "jestem bezrobotny" lub "szukam pracy".

W wielu przypadkach zniechęca to osobę z działu HR do wysłania oferty pracy pomimo, iż spełniamy wymagania dotyczące proponowanego stanowiska.

Wskazówka eksperta GoldenLine - aby zwiększyć swoje szanse na kontakt z rekruterem, w opisie obowiązków należy używać "słów kluczowych", charakterystycznych dla danej branży lub specjalizacji. Często, przy ich pomocy, specjaliści HR wyszukują właściwe profile kandydatów, odpowiadających wymaganiom określonego stanowiska. Sformułowania powinny być dobierane również pod kątem planowanej ścieżki kariery i rozwoju zawodowego.

2. Zdjęcie warte więcej, niż tysiąc słów

Duża liczba osób popełnia błąd, nie umieszczając swojego zdjęcia w profilu. Jest to ważny element naszej wirtualnej wizytówki, który może ją uzupełnić i podkreślić nasze atuty. Dodatkowo każdy z nas, także head-hunter, lubi wiedzieć, z kim będzie rozmawiał. Wybierając zdjęcie warto pamiętać o zasadzie: „jak Cię widzą, tak Cię piszą”. Trzeba je dobierać rozważnie, ponieważ m.in. na jego podstawie będą oceniać Cię przyszli pracodawcy. Warto, aby przedstawiało nas w stylizacji zawodowej - w odpowiednio dobranym stroju oraz podkreślało nasz profesjonalizm i budziło zaufanie odbiorcy.

Wskazówka eksperta GoldenLine - czego unikać? Przede wszystkim fotografia powinna pokazywać wyłącznie naszą osobę. Nie należy umieszczać zdjęcia, na którym znajduje się grupa osób, rzecz czy krajobraz. Może być ono mniej formalne niż to użyte w CV, jednak nie powinno przedstawiać nas na wakacjach czy imprezie, być wycięte z całości, czy zrobione samodzielnie z tzw. "ręki". Ważna jest również jego wysoka jakość. Zamazane lub niezbyt ostre zdjęcie może negatywnie rzutować na całościowy odbiór naszego profilu, a co za tym idzie osoby.

3. Kontakty i referencje - kapitał, który procentuje

W każdym serwisie społecznościowym istnieje możliwość tworzenia własnej sieci kontaktów. Pracodawcy często je przeglądają, dlatego warto racjonalnie rozszerzać grono znajomych i zapraszać do niego wyłącznie osoby, które znamy osobiście lub z którymi współpracowaliśmy. Nie powinniśmy przyjmować zaproszeń od osób, których w ogóle nie znamy. Dodatkową zaletą profilu w serwisie społecznościowym dla profesjonalistów, jest możliwość otrzymania referencji od naszych przełożonych, czy partnerów biznesowych. Potwierdzają one nasz profesjonalizm i umiejętności, co stanowi cenną informację dla osób zajmujących się rekrutacją.

Zaglądamy na serwisy społecznościowe, szczególną uwagę zwracamy na posiadane doświadczenie. Często przeglądamy również rekomendacje na profilach kandydatów, które wystawiają ich współpracownicy i partnerzy biznesowi. Są one dla nas potwierdzeniem, że prezentowane informacje nie odbiegają od rzeczywistości. Naszą uwagę przyciągają również pasje

i zainteresowania potencjalnych pracowników. - dodaje Ewa Zmysłowska, Recruitment & Attraction Manager w PwC

Wskazówka eksperta GoldenLine - jeżeli w swoich kontaktach posiadamy osoby, z którymi współpraca przebiega

pomyślnie warto poprosić je o wystawienie rekomendacji.

4. Grupy zainteresowań i komentarze - nasza e-wizytówka

Serwis GoldenLine oferuje możliwość korzystania z grup tematycznych, tworzonych przez użytkowników i skupiających osoby zainteresowane danym zagadnieniem. Przynależność do nich określa zainteresowania kandydata i buduje jego wizerunek w oczach rekrutera. Warto zapisać się do grup branżowych, których tematyka nas interesuje i w których zamierzamy czynnie uczestniczyć. W trakcie rozmowy o pracę, możemy zostać zapytani o szczegóły z nimi związane. Występowanie na naszym profilu bardzo dużej liczby grup może spowodować wrażenie, iż są one wybrane przypadkowo.

Wskazówka eksperta GoldenLine: Wypowiedzi na forum publicznym, nawet tym wirtualnym, powinny być rzeczowe i potwierdzać naszą wiedzę ekspercką. Stosujmy się do podstawowych zasad komunikacji, które obowiązują też w świecie rzeczywistym: nie obrażajmy innych, nie wypowiadajmy radykalnych poglądów, nie kłómy się i nie krytykujemy byłych lub obecnych pracodawców.

5. Zanim opublikujesz, pomyśl... dwa razy

Najwięcej czasu spędzamy w serwisach społecznościowych o charakterze rozrywkowym, typu Facebook czy nk.pl. Nie służą one do budowy profesjonalnego wizerunku, ale do dzielenia się opiniami ze znajomymi. To w nich najłatwiej pozostawić informacje, które nie zawsze chcemy, aby zostały przeczytane przez rekrutera. Warto zastanowić się nad tym, w jaki sposób i gdzie się wypowiadamy, tj: komentujemy, "lubimy" dany post, czy jakie umieszczamy zdjęcia. Nie zawsze fotografia z imprezy, czy radykalne opinie i ich styl, mogą pozytywnie wpłynąć na nasz wizerunek.

W social media coraz częściej zacierają się granice pomiędzy życiem prywatnym i zawodowym, co skutkuje występowaniem w jednym miejscu zarówno znajomych z kręgów towarzyskich, jak i biznesowych. Z tego powodu powinniśmy ostrożnie korzystać z tych serwisów i kontrolować widoczność prezentowanych treści.

Wskazówka eksperta GoldenLine: Warto używać odpowiednich filtrów dostępnych w ustawieniach prywatności konta.

Dzięki nim mamy pewność, iż tylko wyznaczona przez nas grupa osób będzie widziała naszą aktywność. Podsumowując, coraz więcej osób rekrutujących nowych pracowników poszukuje kandydatów poprzez serwisy społecznościowe dla profesjonalistów oraz czerpie wiedzę o kandydatach z Internetu. Profil na portalu o charakterze biznesowym to nasze wirtualne CV. Jest ono sprawdzane przez wielu HR-owców i może pomóc w znalezieniu atrakcyjnej pracy. Warto wiedzieć, jak poprawnie budować swój osobisty wirtualny wizerunek, wyróżnić się w sieci oraz jakich błędów unikać. W nadchodzących latach znaczenie personal branding znacznie wzrośnie i będzie w dużym stopniu wpływać na przebieg procesów rekrutacyjnych. Pamiętajmy o najważniejszym wniosku: Internet nie zapomina. Wszystkie nasze wypowiedzi i aktywności, także te dawno przez nas zapomniane, mogą zostać odnalezione za pomocą wyszukiwarek. Tylko od nas zależy, czy będą to informacje pozytywne, czy takie, które przedstawią nas w niekorzystnym świetle i zaszkodzą naszej marce na rynku pracy.

GoldenLine.pl